

ZE WSPOMNIENÍ¹

Otrzymaliśmy następujące szczegóły wypadków z dnia 19 lutego r. 1919.

Niemcy wyszli raz z Białegostoku ale wkrótce powrócili i znów rozpoczęli swoje urzędy, kiedy się przekonali, że władza polska nie objęła jeszcze rządów w mieście w swoje ręce.

Ale było im coraz gorzej, czuli, że opuścić muszą ziemię którą pragnęli przyłączyć do Prus.

Wówczas to codziennie wymykał się to ten to ów polak z Białegostoku do łap, aby stojące tam wojska polskie informować o stanie spraw w mieście.

Patrole 4 pułku ułanów krążyły nieopodal miasta.

Równocześnie w Białymstoku pp. Józef Kościuszko kap. Gąsiorowski formowali oddział zbrojny, któryby w danej chwili zaopiekował się bezpieczeństwem życia i mienia mieszkańców.

Jeszcze niemcy nie opuścili granic miasta, a już dziesięciu chłopaków pod wodzą pp. Gąsiorowskiego i Kościuszki wyjechało konno z bronią w rękę na miasto.

Zawiadomieni przez nich ułani 4 pułku w d. 19 lutego r. 1919 o godz. 4 pp. wjechali do miasta.

Źródło: „Dziennik Białostocki”, 1920, nr 44, s. 3.

¹ Pisownia tekstu źródłowego jest zgodna z oryginałem.